

**Prenumerata „Kur. Warsz.“**  
wynosi: w Warszawie rocznie,  
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,  
kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie  
k. 40; za odosłanie do domu do  
płaca się k. 5 na miesiąc.  
**Numer pojedynczy w Kan-**  
**tonie Redakcji kop. 5.**  
**Redakcja otwarta od 11-ej**  
**rano do 2-ej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

**Na prowincji w Cesar-**  
**stwie wynosi rocznie rrr. 1**  
(w tem miejscu się już opłata poe-  
towa za przesyłkę rs. 1 k. 40,  
oraz za opakowanie i Ekspedycję  
rs. 1 kop. 80).  
Prenumerata przyjmuje się ro-  
cznie, półrocznie i kwartalnie.  
**Redakcja nadsyła do**  
**Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Sabiny M. i Iwona W.  
Jutro: ŚŚ. Szymona i Judy Tadzensa.  
Czwartek: ŚŚ. Narcyssa B. i Euzebi P. M.  
Piątek: ŚŚ. Zenobiusza B. i Zenobji M.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 47.  
Zachód „ „ 4 „ 40.

Długość dnia godzin 9 minut 53.  
Ubyte „ „ 6 „ 52.

Sobota Ś. Wolfganga Biskupa.  
Niedziela: Wszystkich Świętych.  
Poniedziałek: Dzień Zaduszny Wiktoryna B.  
Wtorek: Ś. Huberta Biskupa.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— W dalszym ciągu przedsięwziętego objazdu w kraju JW. Jenerał-Gubernator zwiedził obecnie gubernję lubelską, oraz kilka powiatów gubernji warszawskiej i siedleckiej. Jak podczas poprzednich swoich objazdów, tak samo i teraz, JW. Hrabia witany był wszędzie, przy ogromnym napływie ludu, przez władze miejscowe, obywateli miejskich i zgromadzonych z okolic wójtów gmin, z którymi JW. Hrabia raczył rozmawiać szczegółowo o potrzebach kraju i o gospodarstwie włościan, oraz przeglądał księgi decyzji sądów gminnych. W miastach: Garwolinie Lublinie, i Chełmie przedstawiali się JW. Głównemu Naczelnikowi kraju szlachta i właściciele dóbr, którzy pojeżdżali się tam w znacznej liczbie. Oprócz zwykłego zwiedzania wszystkich władz rządowych, zakładów naukowych, szpitali, ochron, więzień, koszar i t. d., JW. Hrabia oglądać raczył szczegółowo po drodze instytut agromiczny w Nowej Aleksandji (Puławach), jak również interesującą i godną uwagi hutę szklaną pp. Hordliczków w kolonii „Czechy“ pod wsią Trąbki. Po wyjeździe z Warszawy, 5 (17) b. m., JW. Jenerał-Gubernator przepędził raczył pierwszą noc w twierdzy Iwa grodzie, gdzie nazajutrz odbył przegląd wojsk miejscowych, tudzież oglądał fortyfikacje twierdzy, szpital i koszary. Zabawiwszy w Lublinie przez dwa dni, JW. Hrabia udał się do miasta Chełma, dla zwiedzenia zarządu djecezalnego grecko-unickiego i dla oglądania władz powiatowych i miejskich. JW. Hrabia zwrócił szczególną uwagę na tamieczną szkołę żeńską, o 6 klasach, zostającą pod zwierzchnictwem pani Nolle i odznaczającą się wyborem pod wszystkimi względami stanem. Wracając na m. Lublin, JW. Hrabia Kotzebue raczył być po drodze na obiedzie u Hrabiego Stanisława Zamojskiego, w jego majątku Garwolinie, i wrócił do Warszawy 10 (22) b. m., po godzinie 6-ej wieczorem. (D. W.)

Koniecznym jest rozszerzenie sali lub otwarcie nowej. Słyszeliśmy nawet o projekcie przebicia drzwi i otworzenia jeszcze jednego salonu, trzeba jednak aby komitet zajął się tem z energią i zamiar w czyn wprowadził, lub aby sortował z większą surowością nadsyłane obrazy, aby w ten sposób zapewnić rzeczom prawdziwego talentu odpowiednie pomieszczenie. Inaczej artyści zniechęcą się, bo każdy z nich po to przysłał swoje prace na wystawę, aby widziane i oceniane być mogły, a nie po to, aby w złem oświetleniu u góry albo z prawej strony sali, wisiały niedostrzeżone, lub fałszywie i za złej strony oczom widza się przedstawiały. A teraz przejdźmy do nowych nabytków.

Od wyjazdu Kossaka, dzieł akwarelli zupełnie prawie na wystawie naszej reprezentowanym nie był, obecnie bardzo świetnie się przedstawia co do jakości w dwóch akwarelach p. Kozakiewicza i jednej p. Walerego Eljasza z Krakowa.

Akwarella p. Eljasza przedstawia pracownię ks. Fr. Leksyckiego podczas odwiedzin Zebrzydowskich jego protektorów. Akwarella ta wykończeniem robi zupełne złudzenie obrazu olejnego i dopiero po bliższym wpatrzeniu, poznaje się, że artysta sztuką taką świetny osiągnął rezultat.

Rzeczywiście rozciągnięcie farb wodą nadaje im zawsze jakiś kolor płowy i niepewny, gdy w akwarelli p. Eljasza, farby mają ton pewny i skoncentrowany. Rysunek również nie pozostawia nic do życzenia. Postać główna księdza-artysty, pokornego — schyleniem głowy, lecz dumnego wyrazem oczu wyczekujących pochwał od obecnych, oddana znakomicie, — równie jak i magnata w szkarłatnym żupanie, zdaje się Zebrzydowskiego.

Też same zalety widnieją w dwóch akwarelach p. Kozakiewicza „Gerwazy i Protazy“, pierwsza jednakże przewyższa o wiele drugą znakomitą charakterystyką całej fizjonomji Gerwazego i niezawodnie takim chciał go widzieć poeta.

Protazy jest również typowym, ale mniej w nim artysta rozwijał charakterystyki i akcesorja są słabsze. Obie jednak te prace p. Kozakiewicza, zajęłyby bardzo poważne miejsce na każdej wystawie akwarelli.

Z nazwiskiem p. Zygmunta Sidorowicza po raz pierwszy spotykamy się na wystawie — a przyznajemy się, że nas zainteresował niepomału, bo w swoim obrazie rodzajowym *Corpus delicti* złożył dowody niepośledniego talentu.

Troskliwa matka, znajduje w albumie czternastoletniego podlotka, fotografią młodego człowieka i to właśnie stanowi nazwę obrazu. Mama szczególnie w tym obrazie, *une femme de trente ans* tak jest naturalna i tyle prawdy i życia ma w twarzy, że widzowi prawie zdaje się, że słyszy wyrazy jakie mówi do zawstydzonej i z zamkniętymi ze strachu oczami stojącej przed nią dziewczki.

Kto w ten sposób jak p. Sidorowicz po raz pierwszy się przedstawia, temu przybytek sztuki szeroko otwiera podwoje.

Inaczej zapatrywać się musimy na wypracowanie p. Wandalina Strzałeckiego.

Gdybyśmy nie wiedzieli, że p. Strzałek jest uczniem tutejszej szkoły rysunkowej i młodzieńcem osmastoletnim zaledwie, musielibyśmy surowo bardzo osądzić joga obraz „Śmierć Samuela Zborowskiego“; wiedząc jednak o tem, nie możemy zniechęcać młodego człowieka, który dowiódł tą pracą jednakże, że już zdobył sobie trzy bardzo ważne przymioty artysty t. j. poczucie kolorytu, pojęcie grupowania i co najważniejsze pewną samoistość pomysłu.

Niech pan Wandalin Strzałek pracuje dużo nad rysunkiem, studjuje obrazy mistrzów, kopjuje je, a z czasem może sprawdzić nadzieje, jakie już z wspomnianych zalet przy jego wieku w młodym pracowniku pokładamy.

Jak nałożyć cenę to już dobrą!

P. Redlich pod jednym z czterech obrazków, które wystawił, podpisał cenę 200 rs. Obrazek ten malowany dość miernie. Podajemy fakt bez dalszych komentarzy.

Śmierć Szopena, obraz większych rozmiarów p. Bolesława Łaszczyńskiego jest ze wszech miar porządną pracą.

Artysta posunął sumiennosć aż dla portretowania głównych aktorów odgrywającego się na płótnie dramatu, a nie można mu poczytywać za wadę zbytniego realizmu w traktowaniu przedmiotu i nieznośną, konwencjonalność ówczesnych kostjumów. Jedyną winą p. Łaszczyńskiego jest to może, że nie umiał skoncentrować uwagi widza na głównej postaci Szopena i przez to efekt obrazu osłabił.

Rysunek w tej pracy bardzo poprawny i koloryt umiejętnie markowany, choć może trochę za zimny.

W sali rzeźby „marzycielka“ p. Gundelacha, jest dziwnym połączeniem form klasycznych z czysto realnym pomysłem.

Nie mamy tu miejsca na szerszy rozbiór naszego poglądu, zwracamy jednak uwagę artysty, że ładna paniątka o skończonych zresztą bardzo kształtach nie usprawiedliwia niczem swojej nagości a oskubane listki róży przyklepane na kolanie robią efekt silnych znaków podrapania.

Co do samego wykonania, to twarz jest bardzo ładna, całość z przodu modelowana starannie, ale plecy konieczne poprawić należy przy wykonaniu posągu z marmuru.

„Portret pośmiertny dziecka“ p. Jana Kryńskiego wykuty z marmuru bardzo efektownie wygląda, przy ślicznej ornamentacji.

P. Kryński jest zresztą jednym z najzdolniejszych u nas rzeźbiarzy o tyle, o ile nie zapomina, że marmur jest jedynym materiałem godnym prawdziwego artysty a gonienie za oryginalnością do niczego nie prowadzi.

Ciekawy bardzo widok przedstawia w teatrze takie widowisko.

Na pierwszych miejscach zasiadają z rodzinami ludzkie poważni wiekiem, zasłużeni w rozmaitych gałęziach nauk, sztuk i publicznej służby; średnie miejsca zajmowane są przez młodzież rozmaitych zakładów szkolnych, ostatnie zaś napełnia lud, z warsztatów i innej ciężkiej pracy, na tę duchową ucztę chętnie się garnący.

A jakie to ogólne przejęcie się sztuką panuje w sali teatralnej, jak artyści w obec tak inteligentnej, wdzięcznej, a śledzącej bacznie wszystkie odcienia ich gry publiczności, czują się natchnieni i podnieceni.

Nie ulega wątpliwości, iż klasyczne widowiska po znionych cenach na długi czas zapewnione mają w Dreźnie powodzenie; dyrekcja zaś nadwornego teatru materialnie nic na tem nie traci, bo jak dotąd przynajmniej bywało, pierwsze miejsca podczas przedstawień dramatów i tragedji, świeciły zwykle pustkami, gdyż ani cudzoziemcy, ani arystokracja miejscowa tak szlachcka jako i finansowa, na takowe ucześnieć nie lubi.

Z nowości teatralnych, pomijawszy kilka nieudolnych prób komedji, zasługuje na wymienienie tragedia

— **Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.** W następstwie poprzedniego ogłoszenia, Rada Miejska, podaje do wiadomości, że w roku bieżącym, w celu otrzymania posagu w kwocie rs. 150, z procentu od kapitału rs. 3,750 przez Warszawską gminę Starozakonnych złożonego, na pamiątkę jubileuszu 50-cio-letniej służby oficerskiej s. p. Księcia Warszawskiego, Hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, Generała Feldmarszałka, Namiestnika Królestwa, dnia 5 Października 1850 r. obchodzonego, zgłosiła się jedna kandydatka, Florentyna Iwanów, sierota bez ojca, wyznania Prawosławnego, córka zmarłego urzędnika, której, po rozpoznaniu przy współudziale JW. Prezydenta miasta Warszawy i Członków Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych, przedstawionych przez nią dowodów i przyznaniem został na posiedzeniu z dnia 4 (16) października r. b., powyższy posag.

Zarządzający czynnościami Rady K. Puchalski.  
Sekretarz Rady J. Magnuski.

—Z— Sala naszej wystawy Sztuk pięknych okazuje się już za małą.

Jest to symptomat bardzo pocieszający ze względu na produkcję naszych artystów, ale za to bardzo niekorzystny dla światła i miejsca w jakich się ich prace przedstawiają. Komitet powinien pomyśleć o środkach zaradczych.

## Z DREZNA.

(Popularne przedstawienia klasycznych dramatów.—Zniżenie cen wejścia do teatru.—Widok jaki przedstawia w podobnym zdarzeniu sala teatralna.—*Arria i Messalina*, tragedia Wilbrandta.—*Der König hat's gesagt*, nowa komiczna opera francuzka Delibes'a.

Ważną nowosć wprowadziła od kilku tygodni dyrekcja nadwornego teatru w Dreźnie to jest: przedstawienia klasycznych sztuk po cenach znizonych.

Narzekania na drogosc miejsc w teatrze, od pewnego czasu stały się coraz głośniejsze. Ludzie rozporządzający szczupłymi funduszami, a należący do tak zwanej inteligencji: urzędnicy, profesorowie, uczeni, artyści, zmuszeni byli wyrzec się przyjemności słuchania arcydzieł sztuki dramatycznej, musieli się powstrzymać od bywania w teatrze, gdyż nie byli w stanie dla siebie i rodzin swoich, nabywać biletów po cenach przez dyrekcję ustanowionych. Sprawę tę poruszono niejednokrotnie w prassie; stawiano za przykład Monachium, gdzie popularne widowiska dawane umyślnie

w tym celu na tamtejszym królewskim teatrze, cieszą się jak najlepszym powodzeniem; nawet w sejmie saskim znalazły się głosy, wykazujące jak wiele pożytku i korzyści moralnych, spłynąćby mogło na ogólną oświatę ludową, gdyby dyrekcja nadwornego teatru urządziła szereg klasycznych przedstawień, po cenach dla wszystkich dostępnych. Jakoż stało się zadosyć życzeniom ogółu; co dwa tygodnie, pojawiają się na scenie nadwornej widowiska, na które najbiedniejsi nawet wyrobownicy uczęszczają mogą i za parę sr. groszy mają sposobność zachwycać się arcydziełami sztuki dramatycznej i podziwiać znakomitą grę najpierwszych drezdeńskich artystów.

Niebrakło wprawdzie ludzi, co temu popularnemu przedsięwzięciu najgorzej wróżyli, atoli fakta okazały przeciwie i dowiodły obopólnej dla dyrekcji i publiczności korzyści.

Dotąd ukazały się już na scenie dramata Goethego, Schillera, Lessinga i Szekspira, (opery nie wchodzi w zakres widowisk po znizonej cenie), a teatr za każdym razem tak bywa przepelniony, iż nietylko orkiestra miejsc swoich publiczności ustępować musi, lecz nawet mnóstwo osób nie mogąc dostać biletów, zniewolonych jest wracać do domu.

## Wiadomości miejscowe.

W niedzielę dnia 1. listopada o godzinie 1szej z południa w salach ređutowych danym będzie wielki koncert na dochód niezmożnych studentów Warszawskiego uniwersytetu. Dyrekcję przyjął p. Adam Münchheimer — program jest następujący: część pierwsza: Uwertura z „Parii“ Moniuszki; Romans (G-dur) Beethovena odegra p. Górski; Romans z „Mignon“ Thomasa odspiewa p. Juniewicz; „Pogadankę“ Ujejskiego wypowie p. Bakałowicz; septet z „Bravo“ Mercadante odspiewają panie, Wajakowska, Juniewicz, pp. Cieślowski, Fileborn, Siwicki, Wasilewski, Suszyński i chóř. Część druga: „Hymn do mistrzów sztuki“ Münchheimera (słowa Szobera) wykona chóř unisono; Arję z „Afrykanki“ Meyerbeera odspiewa panna Marja Pryłńska; „Loteryję“ Orđona wypowie p. Królikowski; Romans z „Ottona Łuczniaka“ Münchheimera odspiewa p. Fileborn; mazur Moniuszki z chóřem.

Dyrekcja Teatrów Warszawskich podaje do wiadomości, że od dnia 13 grudnia 1874 r. do dnia 20 marca 1875, artyści opery włoskiej, truppe p. Franciszka Ciaffi dawać będą w wielkim Teatrze przedstawienia. Skład truppe jest następujący: *prime donne*: pani Anna Maria Majo, pani Flora Mariani Deangelis, panna Eleonora Mecocci, panna Elisa Singelli; *primi tenori*: pp. Antonio Oliva Pavani, De Santis, Jan Roig; *primi baritoni*: pp. August Sovestre, Gustaw Tonietti; *primi bassi*: pp. Henryk Gasperini, Adolf Montani. Dyrektor orkiestry: p. Cezar Trombini. Repertuar zamierzony: „Westalka“ (Mercadante), „Lunaticzka“, „Norma“, „Purytanie“, „Otello“, „Afrykanka“, „Hugonoci“, „Robert Djabeł“, „Lucrecja Borgia“, „Łucja“, „Bal maskowy“, „Traviata“, „Faust“. Dyrekcja ogłasza abonament.

Drażliwość ludzka nie ma miary. Niedawno przytoczyliśmy wypadek roztargnienia dość wprawdzie niezwykły, bo dowodzący, iż w kilka chwil po ślubie wziąć można drużnę za żonę, a już sypią się ze wszech stron interpelacje, zapytania o szczegóły, próśby o bliższe komentarze i wyjaśnienia. Chcąc więc uspokoić wszystkich biorących ślub podczas, oświadczamy, iż dystraktem owym był poczciwy rzemieślnik, którego zapomnienie da się łatwo wytłómaczyć malfunkcją i koniecznym przy takiej uroczystości „zaproszeniem.“

Niejednokrotnie podnosiliśmy w tym miejscu kwestję tanich mieszkań, której rozwiązanie przyniosłoby pod względem sanitarnym i ekonomicznym wiele błogich skutków. Głos nasz obijał się tylko na próżno — zagranicą jednak przyjęto ważność tej sprawy. Obecnie czytamy, iż w Gratzu odbyło się przed tygodniem poświęcenie trzech domów modelowych, wystawionych ze składek dla uboższych rodzin. W domach tych ciepłych, widnych, suchych izba z kuchenką, szpiżarką i wygodką kosztuje rocznie 72 złr. większa o dwóch oknach 140 złr. Bez wszelkich wyśiżków dałoby się i u nas coś podobnego zaprowadzić. Wtedy ujrzałby niejako światło dzienne całe rodziny rzemieślnicze gnieźdzące się w piwnicach... Odzyliby biedni lokatorowie poddaszał!

Roboty około budowy stacji towarowej na kolei warszawsko-wiedeńskiej i gmachu na tejże stacji przy zabudowaniach telegrafu szybkim postępują krokiem. Na przyszłą wiosnę gmach ostatni prawdopodobnie zostanie już wykończony. W gmachu tym oprócz mieszkania dyrektora kolei mieścić się będą biura dyrekcji, a mianowicie kontrola, której jedna część dla braku miejsca na dworcu, znajduje się w domu prywatnym przy ulicy Marszałkowskiej.

W ostatnim numerze „Gazety Policijnej“ czytamy dość długą listę ukaranych dorożkarzy, bądź aresztem, bądź zapłatą pewnej grzywny. Jest to dobry spo-

sób na ukrócenie swawoli i buty tych panów — tem pewniejszy iż wiadomy ogółowi, który strzedz się może wzmiankowanych indywiduów. Kary wymierzone zostały za: upór i nieuległość policji, kursowanie ze starym numerem lub w niewłaściwej liberji, za wymaganie zapłaty nad takse i zuchwałę znalezienie się względem pasażera, wreszcie za ułbienie pasażerowi. Należałoby tylko odzwyczać jeszcze dorożkarzy od szalonej, tak zwanej „kawalerskiej“ jazdy, która nieraz pociąga za sobą ofiary.

Dramat pięcioaktowy „Wit Stwosz“, napisany przez p. Wincentego Rapackiego, artystę dramatycznego, zaczął wychodzić w oddzielnych dodatkach, w formacie książkowym, przy Tygodniku Ilustrowanym.

Wiemy z doświadczenia, iż czytelnicy w ogóle nie lubią spotykać w piśmie periodycznym zwłaszcza codziennym jakichkolwiek liczb, obliczeń a cóż dopiero tablic.

Mimo to odważamy się na zamieszczenie tabelki obliczonej przez jednego z naszych czytelników W. S. a odnoszącej się do cen drzewa opałowego. Obecnie bowiem kupowanie drzewa przychodzi na porządek dzienny.

Pan W. S. oblicza, iż sażeń kubiczny czyli sześcienny ma objętości 373,248 cali sześciennych.

Otóż gdybyśmy przypuścili, że w sażniu drzewa w szczapach aż  $\frac{1}{3}$  część objętości ogólnej przypada na szczeliny pomiędzy szczapami, wówczas drzewo w sażeniu szczapowym miałoby objętości 248,832 cali sześciennych.

Z objętością tą porównamy teraz objętość drzewa w kłocach. Przedewszystkiem objętość kłoca oblicza się w ten sposób, że mierzy się średnica w jednym i drugim końcu drzewa i połowę summy czyli średnia grubość umoży się przez długość kłoca. Jeśli naprzykład kłoc długości 9 łokci gruby jest w jednym końcu 16 cali a w drugim 12 to uważa się jakoby był gruby 14 cali w całej swej długości, a objętość jego wynosi cali sześciennych 10,860.

P. W. S. podaje tabliczkę objętości kłoców różnej grubości przypuszczając ich długość 9 łokci. Tabliczka ta jest następująca:

Przy grubości średniej  $8\frac{1}{2}$  cali objętość kłoca długości 9 łokci wynosi cali sześciennych 12,160.

Przy 9 calach	13,746 cali sześciennych
9 $\frac{1}{2}$	15,214 „
10	16,971 „
10 $\frac{1}{2}$	18,707 „
11	20,535 „
11 $\frac{1}{2}$	22,442 „
12	24,438 „
12 $\frac{1}{2}$	26,516 „
13	28,680 „
13 $\frac{1}{2}$	30,929 „
14	33,264 „
14 $\frac{1}{2}$	35,681 „
15	38,184 „
15 $\frac{1}{2}$	40,772 „
16	43,446 „
16 $\frac{1}{2}$	46,202 „
17	49,047 „
17 $\frac{1}{2}$	51,971 „
18	54,987 „
18 $\frac{1}{2}$	58,082 „
19	61,266 „
19 $\frac{1}{2}$	63,851 „
20	67,884 „

Przy pomocy powyższej tabelki ściśle obliczonej łatwo znaleźć objętość kłoca, wiedząc tylko ile ma cali w grubszym i ile w cieńszym końcu.

Przypuśćmy, że mamy 3 kłoce, z tych 1 szy w grubszym końcu ma 18 cali, w cieńszym 16, średnia więc

wypada 17 cali; 2-gi kłoc ma w grubszym 17, w cieńszym końcu 15, średnio 16, 3-ci kłoc ma w grubszym końcu 17 $\frac{1}{2}$  cali, w cieńszym 13 $\frac{1}{2}$ , średnio 15 $\frac{1}{2}$  cali.

Otóż podług powyższej tabelki 1 kłoc ma 49,047 cali kw.; 2-gi ma 43,446; 3-ci ma 40,772, razem 123,285 cali sześciennych.

Porównując tę tabelkę z objętością sażnia drzewa szczapowego, przekonywamy się, że owe trzy kłoce razem, odpowiadają zaledwie połowie sażnia w szczapach, że zatem kłoce nie warte są jak 5 $\frac{1}{2}$  rubli, tymczasem każdy płaci za nie daleko drożej.

Pokazuje się więc, że kupno drzewa w szczapach daleko jest korzystniejsze od kupna w kłocach.

Z Siedleckiej gub. donoszą o następującej zbrodni:

Dnia 21 września na drodze wiodącej z osady Rososzy Bialskiego pow. do osady Wisznowice, pow. Włodawskiego w krzakach znaleziono zwłoki nieznannej kobiety, niewiadomo przez kogo zamordowanej, która miała w piersi trzy głębokie rany, zadane ostrem narzędziem. Wyprowadzone śledztwo wykryło, że kobieta owa pochodziła ze wsi Woli Wereszczowskiej, położonej w powiecie Włodawskim, a nazywała się Marjanna Kratiuk. Podejrzanie padło na właścicielkę z tejże wsi Tomasza Michalczuka, który po długim zapieraniu przyznał się do zbrodni. Przy spisaniu protokołu tłómaczył się w ten sposób: Dnia 19 września, spotkawszy na drodze Kratiukową, zgodził się wraz z nią iść do Wisznicy, lecz nie doszedłszy do tej osady dnia 20 września oboje, chcąc odpocząć, zatrzymali się, przyczem Michalczuk położył się spać. Obudziwszy się zauważył, że został okradzionym, brakowało mu 600 rs., które miał przy sobie. Ponieważ prócz Kratiukowej nikogo przy nim nie było, spytał ją, czy nie zabrała mu powyższej summy, lecz otrzymał przeczącą odpowiedź, przyczem Kratiukowa chciała koniecznie by się udał z nią do Białej, gdzie zachowane ma pieniądze. Po drodze Kratiukowa jakoby zwróciwszy się w stronę krzaków zadała sobie trzy owe rany w piersi, prosząc Michalczuka by ją dobił, co też i uskutecznił. Winowajca został osadzony w Bialskim więzieniu.

Stary przyjaciel rodzin warszawskich Ungrowski kalendarz wyszedł już z druku. W dziale poezji spotykamy się z utworami Odyńca, Lenartowicza, Szujskiego, Korotyńskiego, Bałuckiego, Ilnickiej, Niemojowskiego, Grajnera i Prusinowskiego; w powieściowym czytamy: Kraszewskiego Zacharjasiewicza, Wilkońskiej, p. Marenné. Zyciorysy podano Szajnochy, Odyńca, Kaczkowskiego, Józefa Ungra. Część naukowa, przemysłowa i informacyjna jest jak zwykle wyborowo opracowana.

Loeffer nadesłał na Wystawę Towarzystwa Sztuk Pięknych dwa piękne obrazy. Jeden jest udatnym konterfektem samego artysty, drugi „Zaręczyny“, odzwierciedla scenę ludową. O pracach tych później obszerniej powiemy.

W Turku zawiązuje się straż ogniowa ochotnicza, na wzór innych w kraju istniejących.

W roku przyszłym w miesiącu sierpniu, odbędzie się wystawa przemysłowo-rolnicza w Kaliszu.

Zapowiadają nam wkrótce przybycie pana Ernesta Rossi znanego artysty włoskiego, którego podróż artystyczna od lat dwóch jest prawdziwym pochodem tryumfalnym. Rossi bawi obecnie w Rzymie żądając, jak niesą wieści dziennikarskie wyjeżdża na jesień i zimę do Warszawy, Petersburga i Moskwy.

Specjalnością tego artysty są przedewszystkiem dramata Szekspira z których Hamlet i krol Lir zjednały mu we Włoszech, we Francji i Niemczech u publiczności olbrzymi rozgłos.

Nie tylko wszakże kreacje Szekspira wchodzą w repertuar pana Rossi. Bawiąc niedawno we Florencji,

szedzie dzieło, jakie w obecnych czasach pojawiło się w zakresie opery komicznej.

Delibes ma się tak do Offenbacha, jak w pełnym rozkwicie i woni róża, do pokrzywy.

Teatra zmęczone kankanami tego ostatniego, mają sposobność wystawieniem opery *Król tak powiedział*, rehabilitować się w oczach wykształconej i zamilowanej w dobrej i pełnej wytrawnego smaku muzyce publiczności; dla tego też polecamy ją szczerze uwadze reżyserji warszawskiej.

Tylko zachodzi jeden ciężki warunek: potrzeba do jej wykonania siedm młodych śpiewaczek! Jest to kłopot, o który rozbiła się dobra wola dyrekcji nadwornego teatru w Berlinie; bo pokazało się, że tamtejszy personal żeński liryczny, jak to zresztą bywa zwykle na wszystkich przywilejowanych teatrach, jest tak podstarzały, iż o wykonaniu tej nowej francuskiej opery, na teraz myśleć nawet nie można!

Bieda z gwardją, która ani poddać się, ani umierać nie chce!

M. K.

Adolfa Wilbrandta pod tytułem: *Arria i Messalina*, przedstawiona w pierwszych dniach października.

Tręci do niej zaczerpnął autor z dziejów rzymskich.

Oslawionej a ohydnej pamięci Messalinę zapragnął Wilbrandt uczcić miłością wielką, szlachetną, dla Marka, syna Arrji, najzaczniejszej podówczas matrony, upadłej i zepsutej moralnie społeczności rzymskiej; lecz zadanie to zbyt trudne i śmiałe nie udało mu się wcale. Zamiast miłości wzniosłej, namiętej, któraby chociaż na chwilę była w stanie wzbudzić w słuchaczach dla Messaliny sympatję, jest tam tylko siła deklamacji; mówi ona wiele, a mało czuje. Charakter znów cnotliwej Arrji, skreślony nie bez talentu, grzeszy monstrualnem okrucieństwem macierzyńskiego uczucia; matka bowiem przekonawszy się, iż jej jedyny syn, kocha Messalinę, podaje mu truciznę i w swojej obecności każe mu umierać!

Ale autor i dla innych bohaterów własnej sztuki, okazał się również okrutnym; pięciu osobom przedstawiającym główne role, wszystkim każe umierać gwałtowną śmiercią, trzy padają na scenie, dwie za sceną.

Tragedja kończyć się musi, z powodu braku aktorów!

Krytyka miejscowa mając na względzie zasługi na polu piśmiennictwa dramatycznego autora, tudzież zalety dialogów pięknym językiem wypowiedane, osądziła dzieło dosyć łagodnie, publiczność zaś przyjęła takowe chłodno, nie szczedząc uznania dla wybornej gry artystów.

Tragedja *Arria i Messalina*, krótki tylko żywot na repertoarze wieść będzie.

Inaczej się rzecz ma z nową komiczną operą francuską pod tytułem: *Der König hat's gesagt*, przedstawioną z wielkiem powodzeniem w dniu 26 b. m.

Śliczne to dzieło p. Lea Delibes, nieznanego dotąd w Niemczech kompozytora, od razu zyskało prawo obywatelstwa na drezdeńskiej scenie i pozostanie jej zdobą.

Gdybyśmy chcieli rozpisywać się o zaletach tej pięknej opery, musielibyśmy wyczerpać cały słownik pochwał, w podobnym przypadku przez recenzentów zwykle używany, co oczywiście zabrałoby nam wiele miejsca. Powiemy więc krótko, iż to jest najważniejs-

i chcąc zapewne znaleźć się uprzejmie względem tamcznej publiczności artysta wystąpił w dramacie napisanym przez jakiegoś miejscowego autora, którego treść wzięta została z historii walki Hannibala z Rzymem. Przebywając w innych miastach Europy, Rossi starał się również dać się poznać w utworach dramatycznych miejscowej literatury, chociaż jak sam powiada o sobie, wierzy tylko w swoje siły wtenczas, kiedy odziorowuje Szekspira.

Jeśli artysta przybywając tutaj zechce i względem nas zachować tę samą galanterję ciekawem będzie w jaki sposób wywiąże się z swego zadania i jaką sztukę z naszej literatury wybierze do popisu. Z niecierpliwością oczekujemy gościa poprzedzonego tyle głośnym krzykiem europejskiej krytyki.

= Dnia jutrzejszego, o godzinie 7 1/2 wieczorem, odbędzie się ostatnia próba fortepjanowa (chór ze solistami) z koncertu studenckiego. Z powodu zajęcia sali reductowej na koncert Towarzystwa muzycznego, próba odbędzie się w sali Resursy Obywatelskiej.

= Z powodu zasypywania zwirem bruku żelaznego kratkowego, przejazd przez ulicę Senatorską od rogu ulicy Senatorskiej ku Placowi Zamkowemu, chwilowo wstrzymany.

= Dziś na Placu Zamkowym odbywają się roboty celem połączenia rur wodociagowych nowo prowadzonych od drugiego wodociagowca dla połączenia takowych z rurami dawnymi.

= Nowego u nas rodzaju publikacją jest „Katalog ilustrowany warszawskiej fabryki machin, narzędzi rolniczych i odlewów“ powszechnie na ubiegłej wystawie uznanej. Jest to tomik o dwustu stronicach opatrzonych dobrimi rycinami, objaśniającymi cel i użytek machin. Dla rolników przybywa nowy, nader praktyczny podręcznik.

= Wczoraj w nocy za Żelazną Bramą, napadło dwóch wyrobników (Nipkie i Kowalski) na przekupkę Wiszniewską, żądając od niej pieniędzy. Napastnicy zraniili ją w głowę, lecz ujęci zostali, Wiszniewską odeślano do szpitala.

= Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego dla Ojca 6 ga dzieci na ciepłe palto rs. 1 i dwie pary ciepłych trzewików.

= Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od P. D. rs. 18 kop. 75, jako pierwszą emeryturę, na biednych do uznania Redakcji.

= Kopiejk 40, będące w sporze między mną a P. G., składam na osady rolne. — Z. M.

= Książka do nabożeństwa znaleziona d. 25 b. m. w ogrodzie Saskim za udowodnieniem odebrana być może w Redakcji.

= Pani J. B. — Nie możemy się domyślać jakim sposobem rzecz przez panią przysłana dostała się do Muchy. Prosimy gorąco o dalszy współdział.

= Dnia 24go b. m., w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 7ej w wieczór, Jks. Piętką pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Józefem Antonim Łuszczewskim, inżynierem, a panną Heleną Dziubińską, córką Zygmunta, urzędnika, i Juljanny z Biermanów.

= W miasteczkach Gub. Zach. bardzo często spotkać można w czasie świąt żydowskich zwanych „Kuczkami“, żyda niosącego w ręku rodzaj szkatułki, napełnionej owocami, podobnymi do cytryny. Owoce te noszą nazwę Jabłka Adamowego i są w bardzo wielkiem poszanowaniu u żydów. Według podań jest to ten sam rodzaj owocu, który popchnął Adama do nieposłuszeństwa.

Dzięki takiej legendzie corocznie z głębokiej Azji sprowadzają ten drogocenny owoc. Cennosc jabłka Adamowego jest tak wielka, że bywały lata, kiedy za sztukę płacono po 25 rubli, a taniej nigdy nad 4 ruble.

= „Ruski Mir“ powiada, iż według słów paryżkiego korespondenta gazety „Daily News“ Tiers miał otrzymać Cesarsko Rosyjski order Bielego Orła.

= Projekt utworzenia nowej gubernji Odeskij przychodzi według doniesienia gazety „Rusk. Mir.“ do skutku.

Do składu nowej gubernji wejdzie część gubernji Chersonskiej a z gubernji Podolskiej powiat Bałtcki. Lecz że gubernje Południowo-Zachodnie znajdują się jeszcze dotąd w wyjątkowym położeniu: nie mają zarządów ziemskich, płacą wyjątkowe podatki, przeto też potrzeba będzie jeszcze pewnego czasu, aby nadane już prawa innym gubernjom mogły być zastosowane w powiecie Bałtckim, który dopiero wtenczas wejdzie w składową gubernji Odeskij.

= Założone w Wilnie, na mocy zatwierdzonej 18) czerwca r. b. Ustawy, Drugie Wileńskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, rozpoczęło swoje czynności 3 (15) b. m.

= Wiadomy czytelnikom pożar w Razaniu, skończył się tem, że spaliło się na dwóch ulicach do 40 domów.

Pożar trwał więcej jak całą dobę. Straty ogromne, przyczyna pożaru dotąd nie wyjaśniona.

### Kronika zagraniczna.

× Dowiadujemy się o smutnym wypadku jaki się przytrafił w Karlsruhe. Młody uczeń tamtejszego instytutu politechnicznego Wołowski syn znanego tu tejszego finansisty Stanisława, zginął w pojedynku.

× Paweł Lindau, literat niemiecki, Redaktor berlińskiego pisma: „Die Gegenwart“, autor znanego u nas dramatu „Marja i Magdalena“, skazany został przez Sąd apellacyjny w Berlinie na 14to-dniowy areszt, za bluźnierstwo przeciw Bogu.

× Bandyci włoscy ujęli na drodze do Trinelli, w okręgu Fronsino, dygnitarza Watykańskiego monsignore Teodoli i zażądali od niego 150,000 lirów okupu. Później jednak wypuścili na wolność zadowolwszy się okupem w kwocie 50,000 lirów. Jak rozkoszne te Włochy!

× Pan Józef Rychter został stale zaangażowany do teatru lwowskiego.

— Wiadomości bieżące z Kroniki Zagranicznej, umieszczone są dziś i w dalszym ciągu, t. j. oddzielnym arkuszu Kurjera.

+ Ś. p. Karolina z Steinkellerów, hrabina Hauke, wdowa po ś. p. Jenerale Józefie hrabi Hauke, w dniu 24tym b. m. zmarła w Palermo, przeżywszy lat 74. Pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana we czwartek, to jest dnia 29 b. m., o godzinie 11tej z rana odbyć się mające. — 15,129 —

+ W dniu jutrzejszym, w kościele Śgo Aleksandra o godzinie 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Tadeusza Niementowskiego, b. Oficera b. wojsk polskich, na które pozostała żona i dzieci zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — 15,128 —

+ Dniu jutrzejszego, jako w 3cia rocznicę śmierci ś. p. Michała Matuszewskiego, odprawiać się będzie Wotywa żałobna o godzinie 9tej z rana w kościele Śgo Ducha przy ulicy Freta wprost Mostowej, na którą pozostała w smutku żona, zaprasza Familję i Znajomych. — 15,127 —

+ W dniu 28 października b. r., jako w rocznicę imienin ś. p. Szymona Kassyanowicza, Rady Dworu, b. Naczelnika b. Komisji Umorzenia Długu Krajowego, w Kościele Śgo Krzyża, o godz. 10-tej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za jego duszę, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów zmarłego i wszystkich mu życzliwych. — 15,064 —

+ Dnia jutrzejszego, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się w kościele Śgo Krzyża, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Walerego Kruszyńskiego, na które pozostała w smutku siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — 15,073 —

+ Dnia 28 b. m. we środę jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza Kostrowickiego, ucznia gimnazjum III, odprawi się za spój jego duszy Wotywa żałobna w kościele Śgo Krzyża o godz. 8-tej z rana. — 15,122 —

+ Dnia 29 b. m., to jest we czwartek, w kościele powązkowskim, o godzinie 10 1/2 z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Bolesława Prusieckiego. Po czem nastąpi poświęcenie pomnika.

+ W dniu dzisiejszym odbyło się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Aleksandra o godzinie 10tej z rana, za duszę ś. p. Roberta Czajkowskiego, Doktora medycyny, Starszego ordynatora szpitala Ujazdowskiego. — 14,942 —

+ Ś. p. Ludwika z Rossów, 1o voto Tarnowska, 2 o Feist, żona Obywatela i Fabrykanta, po długiej chorobie, zesza z tego świata d. 26 października 1874 roku, w wieku lat 46. Pozostały mąż z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w kościele Św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w d. 28 b. m. to jest w środę, o godzinie 11-tej z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie 3-ciej po południu, z domu Nr. 467 b, przy ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski. — 15,061 —

+ Pięcio-letni Czesław Głębocki, syn Adryana i Eufrozyny Głębockich, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu wczorajszym. — 15,134 —

+ W dniu 20 b. m. (w przeszły wtorek), umarł w Lublinie Kazimierz Plewako, Pułkownik wojsk Cesarsko-Rosyjskich, emeryt, przeżywszy lat 62.— Zwłoki jego pogrzebane zostały w dniu 22 b. m. na cmentarzu rzymsko-katolickim.

+ Przyjaciółom i Znajomym, którzy w dniu onegdajszym odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Aleksandry Pajewskiej, stroskani rodzice składają serdeczne podziękowanie.

### Wiadomości Polityczne.

Po memorjale doręczonym przez p. Armijo w Paryżu, reklamacje hiszpańskie w Londynie nikogo zdziwić nie mogły; Anglja bowiem równie jak i Francja ułatwiała na swój sposób powstańcom karlistowskim wojnę z rządem madryckim i mianowicie sprzedawała im broń. Za sprzedaż te rząd angielski według praw własnych nie jest odpowiedzialnym, ale prawa własne Anglików nie obchodzą Hiszpanów: według nie ustalonych jeszcze wprawdzie, lecz już do uznania przychodzących pojęć, nie przeszkadzanie wywozom broni i amunicji jest naruszeniem obowiązku między państwami. Otóż rząd angielski obowiązek ten naruszał; wynika to z jego własnego tłumaczenia się w lecie r. b. Hiszpanja ma więc prawo dziś upominać się dochowywania neutralności w takich granicach jakie jej zakreśla rozwój pojęć dzisiejszych o stosunkach państwa do państwa. Zdziwiająca przeto jest odpowiedź jaką udzielił Derby reprezentantowi hiszpańskiemu: widzimy w niej nie tylko odmówienie satysfakcji, ale nawet ujmę wyrządzoną całemu narodowi dla którego zarzut braku patriotyzmu ciężką stanowić musi obelgę.

Dyplomacja, która tak ostro krytkowała konkluzje noty hiszpańskiej—konkluzje niepotrzebne w akcie przeznaczonym do wiadomości trzecich—co też powie teraz na odpowiedź udzieloną przez Derbego? Tem jaskrawszą jeszcze odpowiedź ta staje się przez fakt niedopełnionego jeszcze uwierzytelnienia posła angielskiego w Madrycie. Jeżeli rządowi hiszpańskiemu nie zbrakło odwagi, nie narażającej go na żadne niebezpieczeństwa, lecz tylko wyświadczałej na razie satysfakcję moralną, to w następstwie przewidzieć można wstrzymanie a raczej odwołanie urzędowego uznania w zasadzie już postanowionego i ogłoszonego przez Anglję.

Lord Derby dla tego tylko zelżył Hiszpanię, że ją zelżyć chciał: tacy ludzie jak minister spraw zagr. Anglji nie unoszą się i nie zapędzają bez myśli po zagranicę zwykłego konwenansu dyplomatycznego. Krok Derbego jest czynem rozmyslnym. Można by w nim dojrzeć początek reakcji przeciwko uznaniu rządu madryckiego, dokonaniem we wrześniu. Polityka francuzka może zupełnie obcą zamiarowi tej reakcji nie jest.

Dzienniki prowincjonalne we Francji, zamieszczają korespondencje z Paryża, trzymane w jednym i tym samym prawie tonie: dyplomacji wojennej w stosunku do Pruss. Książę Decazes dla przecięcia węzła wszystkich szyskan niemieckich zamierza, — według korespondencji — wystąpić przed Europą z memorjałem wykazującym, że wszystkie te zajścia utrudniające pożyacie sąsiedzkie są wprost zaczepkami ze strony p. Bismarcka, który zaplątawszy się w złą politykę zewnętrzną i wewnętrzną, radby się z niej wy dostać przez wojnę i dla pożądanej dywersji szuka wszelkich pozorów możliwych. Dzienniki mają tu między innymi na myśli rolę p. Bismarcka w Hiszpanji i rzekome poddawianie jej do ostatniego memorjału. Po wydaniu memorandum swego do wszystkich dworów Decazes spodziewa się takiego uporządkowania stosunków, że Francja znajdzie w nim na długie lata spokój dla siebie. Domyślają się jeszcze nowiniarze, że nie pisałby książę okólnika, gdyby z góry nie był pewnym poparcia mocarstw wpływowych. Temi mocarstwami popierającymi Francję, są: Anglja i Stany Zjednoczone.

Memorandum, o którym powyżej mowa, zapowiedział był już przed tygodniem „Standard“ londyński. Nowa zapowiedź również jest lekkomyślną jak i dawna. Dziennikarze sami robią wojnę i ilustrują ją swojemi artykułami. Trochę zastanowienia pokazałoby, że treść podobna jaką wtłaczają w formy nieistniejącego nigdy nawet w projekcie memorandum, znałoby się tylko mogła w manifestie wojennym. Kto więc zapowiada memorandum podobnej treści, zapowiada tem samym i wojnę, a ciekawa rzecz jakby na wojnie w dzisiejszych jeszcze okolicznościach wyszła Francja, nie zyskawszy sobie jeszcze przymierzy, bez których nigdy niczego przeciwko Niemców nie dokaże, chyba by jej Opatrzność dała w generalicji samych genjuszów. Memorandum uważamy po prostu za kaczkę dziennikarską.

Prawdopodobniejszą jest inna ważna wiadomość wychodząca z Paryża mianowicie o zamiarze połączenia obu środków zgr. narodowego w jedno stronnictwo na któreby się oprzeć mógł rząd parlamentarny. Zdaje się, że wszyscy aktorowie wielkiej tragedji francuzkiej, odgrywającej się w Wersalu, czują potrzebę ograniczenia tak wielbionej tymczasowości i zastąpienia siedmioletnią, tej puste, częściej, bezrozumnej formy jakąś organizacją, mającą swój fundament w żywych namiętnościach narodu. Taką organizacją dla ludzi uczuwających potrzebę uspokojenia Francji stymczasowionej przez septennat jakimkolwiek in-

stytucjami stałemi — może być na razie—bez względu na odmienne dążenia stronnice — tylko Rzeczpospolita. Ogłoszonoby ją zatem stanowczo na lat sześć, pozostawiając na cały ten czas dzisiejsze Zgromadz. narodowe. Bonapartyzm, legitymizm i orleanizm znalazłby się wtedy pod władzą idei republikańskiej; zwłaszcza pierwszy byłby skrepowany w swej agitaacji, niewolno by mu było roztrząsać kwestji rządu mającego uszczęśliwić Francję ani zachwalać odwołania się do ludu. Dekret z 1 marca 1871 r. i ustanowienie Rzeczypospolitej wytworzyły dla bonapartyistów stan odpowiedzialności kryminalnej za wszystkie zabiegi przeciwko państwu.

List Dufaury, artykuły półrządowych dzienników „J. de Paris.“ „Moniteur uniwersel“ są wskazówkami istnienia takich zamiarów. Prawa konstytucyjne wnoszone przez rząd zmierzają do ustalenia siedmiolecia, ale czy w takim ustaleniu znajdzie się owa organizacja panująca nad bonapartyzmem od którego i republikanie i royalści zarówno bronić się muszą—o tem wątpić należy. Jedynym środkiem uchronienia Francji od tragicznych losów jest dziś zaprowadzenie Rzeczypospolitej zachowawczej — lecz trudno nam nieźmiernie uwierzyć, aby rząd—a bez niego nic zrobić się nie da—przyszedł do takiego patriotycznego przekonania i zechciał mu nadać realną wartość w życiu. Złapaną w sieć porządku moralnego Francja chyba się z niej inaczej nie wydobydzie jak przez zamach stanu—a ten z pewnością nie wyjdzie jej na pożytek.

Mówią, że rząd francuzki zamierza wystąpić przeciwko Grammontowi z procesem o wydanie papierów urzędowych zatrzymanych przezeń przy opuszczaniu ministerjum w sierpniu 1870 r.

Rewolucja w Argentynie nabiera więcej siły. Powstańcy znajdują się niedaleko od stolicy, którą Avellaneda, nowy prezydent, obwarowuje przewidując napad. W wojskach rządowych wydarzają się tłumne całami kompanjami odstępstwa.

Telegram wczorajszy potwierdza fakt odmownej odpowiedzi jaką udzieliła Turcja na przedstawienie Austrii, Rossji i Niemiec, względem upoważnienia Rumunów do zawierania osobnych traktatów handlowych.

**Depesze telegraficzne.**

**Warszawa d. 27 października godz. 11 min. 30.**

**Paryż 26go.** — Decazes w mowie mianej na ucztę w Bordeaux powiedział, że pokój powinien się opierać na podstawach zgodnych z godnością kraju i jego interesami, które nie mogą być z nią rozdzielone konsekwentnie—a umieścił je kraj pod strażą podwójną—uznania praw Francji i powagi traktatów międzynarodowych obecnie egzystujących. W tym punkcie Francja jest strzeżona—a jej bezpieczeństwo zapewnia pokój Europy.

**Berlin 26-go.** Przedstawiony radzie związkowej etat marynarki na rok 1875, wykazuje wydatki zwyczajne około 90 milionów marek, a zatem pięć milionów marek więcej jak w 1874 r. i nadzwyczajne wydatki w ilości 11 milionów, a zatem 28 milionów więcej jak w 1874 r.

— **H. Lubowski**, lekarz zdrojowisk Ciechocińskich powrócił do Warszawy, mieszka Chmielna, Nr 11. 1-3-15123-

— **Doktor homeopata Aleksander Wojciewicz**, po długoletniej praktyce w St. Petersburgu, powrócił do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Krakowskie Przedmieście (vis-à-vis) Kościoła Śgo Krzyża, pod Nr. 16, mieszkania Nr 1. Przyjmuje chorych codziennie (prócz świąt i niedziel) od godziny 9 do 11 z rana. -14971-1-6

— **Dr. Al. Stockmann**, lekarz zdrojowy w Ciechocinku, stale zamieszkuje w m. Nieszawie. 1-3-15120-

— **U Wychowawcy Gimnastycznego Wyrzykowskiego, Leszno, 53**, ćwiczenia odbywają się **codziennie**. Opłata w stosunku liczby godzin: raz na tydzień, **45 kop.** miesięcznie, i t. d. (1-3) -15114-

**Salami prawdziwe włoskie. — Likier włoski Maraschino. — Likier Holenderski Curacao: Double-orange, Sec, Groene i Witte; oraz Ser Limburgski oryginalny otrzymał Handel**

**Sowińskiego i Szulca**  
dawniej **E. KOELICHEN**  
przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.  
-2-2-14844

**Redaktor Herman Benni**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

**ZAKŁAD**  
**OPTYCZNO-MECHANICZNY**  
**F. PIK,**  
**Nr 2. Ulica NIECAŁA. Nr 2.**  
**POLECA:**  
Okulary, Konserwy i Nanośniki najrozmaitszych form i gatunków z wszelką ścisłością do każdego wzroku zastosowane ze soczewkami **PERISKOPIJNEMI**, amerykańskimi etc. etc., od kop. 75.  
Do każdego okularów dodaje się **bezpłatnie** futerałik, a do nanośnika futerałik i sznureczek.  
**Perpektywki** teatralne i polowe, od rs. 3.  
**Lorynetki** balowe od rs. 1 kop. 50.  
**Respiratory** ułatwiające oddychanie przy obecnej chłodnej porze utrzymujące od 4-16 stopni ciepła, pokryte materją jakiegokolwiek koloru od rs. 1.  
**Termometry** dokładne do pokoju, za okno, do kąpieli, gorzelni, etc., oprawne w szkło, kryształ, porcelanę, metal lub drzewo, od kop. 45.  
**Reparacje** jakiegokolwiek rodzaju **spieszenie i dokładanie** uskuteczniają się.  
**Uprasza się o dokładne zwrócenie uwagi na adres.** 1-12-14581-

**Sklepy Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“**  
przyjmuje zamówienia na **Kartofle** czerwone (Marymonty) w wyborowym gatunku, pochodzące z dóbr Głusków korzec po rs. 2. Próby w każdym Sklepie są do obejrzenia; po zamówieniu Kartofle do domów odesłane będą w mniejszej ilości jak korzec jeden. 2-3 -14997-

**RESPIRATORY**  
KOLORU CIELISTEGO.  
Używanie dotychczas respiratorów koloru ciemnego, które czyniło niekorzystną zmianę fizjonomji, zwróciło moją uwagę na potrzebę zmiany koloru przyrządu chroniącego cierpiących przed zmianami temperatury; w tym przeto celu zastosowałem **kolor ciała** w nowo wyrabianych przyrządach. Nie powątpiewam, że Laskawa Publicka przekonała się raczej, o wiele ta nowa zmiana barwy wywiera korzystny wpływ na pierwszy rzut oka. Przytem uważam za obowiązek polecić **Rodzicom** działek **uczących się** chodźcie **PODRAMIEŃNIK** wyrabiany w moim **Zakładzie Optyczno-Mechanicznym**, **S ROSENZWEIG.** 59. Nowy-Świat. 59. -14576-4-6

**Ulica Bielańska. — Hotel Paryżki.**  
**Rzeczywista wyprzedaż Garderoby męskiej.**  
Mając zamiar w mojej pracowni krawieckiej, z powodu zwiększającej się liczby Szanownych P. P. Klientów, wykonywać roboty z Materiałów francuzkich i angielskich świeżo sprowadzonych jedynie na zamówienia, postanowiłem urządzić **zupelną wyprzedaż garderoby męskiej** świeżego fasonu (gdź mój Zakład dopiero od roku egzystuje), **elegancko odrobionej i z wyborowego materiału.** Wyprzedaż ta o 20%, niżej trwać będzie do 1 Grudnia r. b., o czem mam honor Szanowną Publiczność zawiadomić. **Artur Frycze.**

**Ulica Bielańska. — Hotel Paryżki.**  
**Kit zimowy** w proszku i massie do opatrzenia okien.  
**Opaski gumowe i bawełniane** do opatrzenia drzwi i okien.  
**Podeszewki zdrowia** słonkowe, flanelowe, włosiane, korkowe, oraz dla dzieci, chroniące od zimna i wilgoci.  
**Olejek sosnowy** od reumatyzmu.  
poleca obecnie na czasie

**Skład Farb**  
**J. A. KRAUSSE,**  
ulica Miodowa Nr 484, nowy 10.  
1-1 -15066-

**Barchany angielskie, Kaftaniki wełniane, merinos i jedwabne, Kalesony, Skarpetki i Pończochy** na nadchodzący sezon zimowy otrzymał  
**Skład Płótna i Bielizny Stołowej**  
pod firmą  
**F. BOBROWSKI & Comp.**  
ulica Wierzbowa Nr 2.  
1-6 -15100-

**Nr 16**  
ulica Długa wprost Cerkwi  
**ZAKŁAD CZYSZCZENIA PIERZA I PUCHU**  
jak poprzednio odbywa na oczekaniu **czyszczenia pierza i puchu**, pobierają od funta pierza kop. 5, pierza pomieszanego z puchem po kop. 7 1/2, i samego puchu po kop. 10. Tamże odbywa się **sprzedaż pierza i puchu** tak zwyczajnego jako i edredonowego.  
3-4 -14364-

**POSSESJA**  
w Warszawie przy ulicy Pańskiej, pod Nr 47 nowym położona, jest do sprzedania. O cenie i warunkach sprzedaży wiadomość powziąć można na miejscu u właściciela domu.  
1-3 -15055-

**Prawdziwy SER Śmietankowy z dóbr Przewdziałka.**  
Oddawna i najstaranniej wyrabiany w rodzaju **Double crême** stale otrzymuje **Skład A. Stępkowskiego** gdzie takowy na maszyn lub sztuki nabyć można zawsze świeży. **Ser** powyższy dla swej dobroci i delikatnego smaku zyskał powszechnie uznanie, a z tej przyczyny przez wielu jest naśladowany. Osoby więc życzące mieć prawdziwy z Przewdziałki zażądata pod nazwą **Gavrino** nie zaś **Gambirino**.  
3-12 -14875-

**Najniższe ceny**  
**Węgla Kamiennego najlepszego i Drzewa Opalowego**  
w Składzie **KLEYFA**  
w Alei Jerozolimskiej Nr 5.  
**pod dużym znakiem**  
Skład dawniej naprzeciwko obok Cukierni P. Semadeniego, przez lat 8 egzystował 8-4 -14176-

**TEATR ROZMAITOSCI.**  
Dziś: Robotnicy. — Pan Geldhab  
**TEATR WIELKI.**  
Dziś: Lunatyczka. — Jutro: Debora.

**KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ**  
dnia 27 Października 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —	—	—	—	—
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —	—	—	—	—
Austrjackie floreny w bilet. k. —	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	98	45	98	15
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	20	90	90
Listy zastawne m. Warszawy I s.	87	30	87	—
„ „ „ „ II s.	86	20	85	90
Listy Likwidacyjne rs. 100. . . . .	78	50	78	20
Obligacje kolei żel. Terespojskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cezara. z r. 1860. . .	98	—	97	25
Nowa Ros. pożycz. prem. z r. 1864. .	177	—	—	—
„ „ „ „ „ ostempl. . . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ „ z r. 1866. . . . .	174	—	—	—
„ „ „ „ „ ostempl. . . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	95	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	75	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. . .	—	—	145	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespojskiej. .	115	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienki i Łaźni 500. . . .	475	—	—	—
Akcje W. T. Fabryki cukru rs. 500	—	—	620	—
Akcje T. f. Cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ „ „ Józefów rs. 250	300	—	280	—
Akcje „ „ „ „ „ Dobrzeńskich rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	50	101	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 138 3/4  
Od Likwidacyjnych kop. 162 3/4  
Od Listów Zastawnych nowych kop. 173 11/16  
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 36 1/2  
**Berlin:** Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 20 rs. 105 k. 90.  
**Londyn:** 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 17 rs. 7 k. 15  
**Paryż:** Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 40 rs. 86 k. 10  
**Wiedeń:** Wek. 2 m. za 150 w rs. 90 k. 75 rs. 96 k. 30  
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 26 Października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do rs. — kop. — pstra i dobra rs. 6 kop. — do rs. 6 kop. 7 1/2, wyborowa rrr. — kop. — do rs. 6 kop. 45 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 80, jęczmienia 2 i 4 ro rzedowego rs. kop. — do rs. kop. —, owsa rs. 3 kop. 22 do rs. 3 kop. 30, groch poln. rs. — kop. — do rs. — kop. —, kartofli rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 65, siana od kop. 55 do 60, słoma od kop. 27 1/2 do kop. 30.

— **Okowitę** płacono dnia 26 Paździer. hurtową składniczą za garniec od kop. 184 do 185 Pojedynczą szynkar-ską za garniec od kop. 187 do 188.

**Stan powietrza.**  
Wczoraj wieczorem ciepła stopni —, dziś rano st. 2.22, w południe st. 6.02 Barometr: 763 mm. (Pogoda).  
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stopa o cal 4.

**Wydawca Gustaw Gebethner.**  
Patrz Dalszy Ciąg Kurjera i Dodatek.

## Kronika zagraniczna.

× Zuchwała kradzież popełniono w tych dniach w gmachu pocztowym wiedeńskim. Młody kupczyk odebrawszy z biura na przekaz sumę przeszło 900 złr. wyszedł z banknotami w rękę do sieni, a nim zdolał je włożyć do kieszeni, wydarł mu je z ręki nieznamy człowiek, który znikł gdzieś nim poszkodowany mógł wyżyć z prerażenia. Po dłuższym poszukiwaniu przytrymano w końcu złodzieja, ukrywającego się na schodach w tym samym gmachu. Jest nim młody syn jakiegoś wyższego wojskowego i ma być inżynierem. Nazywa się podobno Rudolf Ruff i jest potomkiem starej szlacheckiej rodziny.

× W ubiegłą niedzielę przed południem przechodzący koło schodków rogatki kolejowej w Uaterdöbling pod Wiedniem byli świadkami przerażającej sceny. Sходила po tych schodkach żona wyrobniaka Anna Frisch, niosąc na rękę jedyne swe dziesięciomiesięczne dziecko. Zdaje się, iż skutkiem nieostrożnego stąpienia straciła ona równowagę i upuściła niemowlę, które zabiło się na miejscu... Niema i martwa z prerażenia matka chwilę wpatrywała się w nieżywe dziecko, gdy rozległ się turkot nadjeżdżającego z Nussdorff pociągu. Biedna kobieta jakby obudzona ze strasznej letargu, porывa z ziemi zwłoki ukochanego dziecka i biegnie ku linii kolejowej pod koła nadjeżdżającego pociągu... Strażnik kolejowy musiał użyć siły, ażeby ratować szczęśliwą w czas jeszcze sprowadzić z szyn... Wtedy biedna matka, której rozpacz odjęła zmysły, co tchu biegnie do pobliskiego Dunaju. Rzuciła się w fale—rybacy ratują ją... Odwieziono ją do szpitala.

× Dr. F. Hilgendorf, profesor cesarskiego japońskiego kolegium medycznego w Jeddo, niedawno na wybrzeżu Cichego Oceanu pod miejscowością Enosima przy zbieraniu osobliwości morskich, znalazł raka, który w rozpiętości przednich łap, czyli nożyc, ma 10 stóp! Olbrzymi ten reprezentant rodu raczego, znajduje się już w drodze do Europy i wkrótce wystawiony będzie w berlińskim muzeum zoologicznym.

× Smutny koniec spotkał bandytów hiszpańskich, którzy jak o tem donosiliśmy, złupili w niespodzianym napadzie kasę zakładu gry w Postillon, na granicy francusko-hiszpańskiej, „Cour de Bayonne“ opowiada, że banda ta, zostająca pod wodzą niejakiego Crespo, byłego oficera marynarki, który mianował się „generałem Pozas Perez y Perez“ objuczona łupem z Postillon schroniła się w okoliczne góry, gdy w kilka dni później kompanja wojsk regularnych rzeczypospolitej w sile 47 ludzi pojawiła się w Pastillon. Po wybadaniu mieszkańców wojsko pomimo ulewnych deszczów bezwzględnie puściło się w pogon za zbrojcami w góry okoliczne. Tymczasem banda „generała Pozas“ zuchwale poczyniła sobie w okolicach Les i Vieille, łupiąc i pałając w imię rzeczypospolitej, gdyż bandyci przy każdej sposobności głosili, że są wojskiem marszałka Serrano. Pod ostatnią z wymienionych miejscowości dosięgnęło ich ramię sprawiedliwości. W noc otoczeni niespodzianie przez wojsko, po utracie 5 towarzyszy, którzy padli w krótkiej walce, musieli się poddać i odprowadzeni zostali do Les, gdzie kapitan dowodzący wyprawą, rozpieczętował miał rozkaz ministra w razie pokonania opryszków. Rozkaz brzmiał, ażeby bezwzględnie rozstrzelać wszystkich zbrojców. Wykonano go z całą ścisłością wojskową. Z ustawionych w szereg 23 zajętych bandytów po dwóch salwach całej kompanji padło 18, a między nimi „generał Pozas“, pięciu zaś innych, na których jak powiada przytoczony wyżej dziennik, kule poszarpały pęta, jakimi byli skrępowani, uszło z placu egzekucji i ukryło się w pobliskich lasach.

× Za przykładem państw europejskich i Chin zamierzają urządzić u siebie wystawę międzynarodową. W tym celu utworzył się komitet, na którego czele stoi konsul angielski. W Londynie komitet mianował zastępców; koszta transportu będą opędzane przez komitet. W Chili zapowiedziano także na rok przyszły wystawę.

× O tegorocznym sprzecie kartofli w Wielkim Księstwie Poznańskim, który już w wielu miejscowościach, jest na ukończeniu, donoszą zewsząd iż wypadnie dość pomyślnie, a nie tak źle, jak się w ogóle spodziewano. To też ceny wysokie kartofli, jak np. 1 talar 5 i 10 sgr. za miarę ważącą 75 kilogramów, spadły znacznie i miech kartofli płacą tylko po 20 do 22 sgr., czyli dobrej naszej miary korzec kosztuje tylko 4 do 4 gr. 12.

× Kilka dni temu przed merem 9 go okręgu Paryża stanęła młoda para, pragnąca wejść w stan mał-

żeński. Narzeczony prosty robotnik nie umiał podpisać swego nazwiska, i z miną zakłopotaną postawił znak krzyża. Gdy przyszła kolej na narzeczoną, która chociaż także wyrobniça, otrzymała jednak pewne wykształcenie i umiała nieźle pisać, nakreśliła ona również krzyż zamiast podpisu. Zdziwiony tem krewny jej obecny aktowi, spytał ją o przyczynę postępowania. „Czyż chciałbyś żebym w tak uroczystej chwili upokorzyła mego męża?“—szepnęła kobieta. Poczekaj, za trzy miesiące i on już będzie umiał pisać“.

**Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.**  
Do zarządu Drogi Żelaznej wnoszone są przez interesentów żądania, aby przedmioty ulegające łatwemu zepsuciu, jako to: ryby, mięso, świeże owoce i t. p. pomimo, że są ekspedjowane za frachtem zwyczajnym, były zaraz po ekspedjowaniu do stacji przeznaczenia, wydawane adresantom wprost z pociągu.

Ponieważ żądania tego rodzaju, są przeciwne obowiązującym przepisom, Zarząd Drogi Żelaznej podaje do wiadomości osób interessowanych, że tylko towary ekspedjowane za frachtem pośpiesznym mogą być odbierane zaraz po nadejściu do stacji przeznaczenia, co się zaś tyczy towarów ekspedjowanych za frachtem zwyczajnym, te wydawane są tylko w zwykłych godzinach służbowych ekspedycyjnych, które są tak w lecie jak w zimie, w dniu powszednim od godziny 8 rano do 4 tej po południu, zaś w dniu świątecznym od godziny 8 rano do 12 w południe. 3—3—14713—

## O B W I E S Z C Z E N I E.

**Mateusz Trawiński**, który się miał urodzić w Wyganowie w roku 1831, syn zmarłych już Mikołaja i Magdaleny z Majewskich małżonków Trawińskich, z Wyganowa, w piątym dziesiątku tego stulecia żyl z Marjaną, z Ziętków w małżeństwie, w którym spłodzona córka imieniem Marjanna. Podobno w roku 1862 był wikarjuszem w Częstochowie i w tym samym roku zginął.

Majątek jego po części w depozycie, po części na Wyganowie Nr 28 zapisany, wynosi 132 tal. 15 gr. 10 fen.

O życiu i miejscu pobytu jego dotąd żadnej nie ma wiadomości.

Mateusza Trawińskiego i prawnych jego następców wzywamy przeto na termin wyznaczony na dzień 16 lutego 1875 roku przed południem, o godzinie 11tej,

przed sędziego powiatowego pana Siemon, w tutejszej sądowni w izbie pod Nr 25, pod przestroją, że znikły za zmarłego uznany i spuścizna jego najbliższym jego znajomym sukcesorom z skutkami prawnymi § 834 i nast. części II rozdz. 18 Powszechnego Prawa Krajowego przysądzoną zostanie.

Krotoszyn, dnia 30 marca 1874 r.

Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy, Wydział I. (3—3) —6176—

— **Juljusz Walewski**, obrońca przy Senacie, przeniósł swoją kancelarję pod Nr 26 (nowy), przy ulicy S-to-Jerskiej, dom W-go Glassa. —14401—4—6

— **Weterynarz, Adolf Łukawski**, zamieszkał przy ulicy Twardej, Nr 10 nowy. —14783—2—6

**Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dni i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu S-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiniński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu S-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu S-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu S-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Andrejew.** —59—0—1982—




**HOLSZTYŃSKIE**  
Sery Brie i Neuchâtel

poleca handel Ant. Stepkowskiego.

Mam honor polecić Szanownej Publiczności mój  
**Skład Win, Herbaty, Cukru i Towarów Kolonialnych**  
przy ulicy Bednarskiej róg Sowiej Nr 10  
egzystujący,  
dobrze zaopatrzone we wszelkiego rodzaju Wina, Portery, Piwa Angielskie, Likjery, Arak, Romy, Piwo lagrowe Warszawskie, Wódki ze znanej fabryki K. Schneider, wszystko po cenach bardzo przystępnych, oraz  
**Ser Smietankowy**  
znany ze swojej dobroci z dóbr Adrzeja Hrabiego Zamojskiego.  
Ze zaś zakontraktowałem cały wyrób takowego, jestem w możności oddawać biorącym na całe cegiełki po 25 kop. za funt, pojedyncze funty po 27 kop., a biorącym w większych ilościach odstąpić stosowny rabat.  
**W. KOTECKI.**  
2—3 — 14977 —

**WINOGRONA**  
Badenskie kuracyjne  
zupelnie słodkie, codziennie nadchodzą do Składu Win **Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym.  
15 0 — 13698 —

  
**Ostrygi Holsztyńskie**  
codziennie świeże nadchodzą do Składu Win i Delikatesów **Al. Bocquet**, w gmachu Teatralnym.  
26—0 — 12241 —

**SIELAWY AUGUSTOWSKIE**  
**Łosoś Wędzony i Minogi Elbląskie,**  
otrzymał Skład Win i Delikatesów  
**ALEKSANDRA BOCQUET**  
w Gmachu Teatralnym.  
7—10 — 14525 —

**Do Głównego Składu Kawioru**  
**S. Szyrokowa**, przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bogka Nr 477a, nadszedł znowu oczekiwany transport **Kawioru** Astrachańskiego, świeżego, mało solonego i takiegoż prasowanego serwetowego, oraz innych towarów, z czem polecam się Sz. Publiczności.—**S. Szyrokow.** 2—3 — 14931

**SALONIKA.**  
Niektórzy Dystrybutorzy, niezyczliwi fabryce naszej, rozpuszczali pogłoskę, jakoby zakład nasz przestał wyrabiać papierosy znane pod nazwą: „SALONIKA.“ Jest to fałsz wierutny, fabryka bowiem popularny ten gatunek w coraz większej ilości wyrabia i rozsprzedaje.  
**Bracia Polakiewicz.**  
8 10 — 14159 —

**Operatorka odcisków.**  
Po powrocie z zagranicy  
Podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i z dawna odciski operuje bez bólu i użycia estrych narzędzi w przeciągu 5 minut.  
Osoby interesowane przyjmują każdodziennie od godz. 10 do 12 i od 2 do 5. Ulica Warecka Nr 6 nowy, parter od frontu.—**BIELIŃSKA.** 3—6 — 14821—

**NOWY SKŁAD WĘGLA KAMIENNEGO**  
otworzony został przy rogu ulicy Grzybowskiej Nr 38 i Waliców Nr 8.  
Węgiel najlepszego gatunku, a cena znacznie niższa od cen praktykowanych. 2—3 — 14879 —

**Do Składu Stanisława Baumann,**  
przy ulicy Elektoralnej, Nr. 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:  
**Cementu** Portland-Angielskiego Robbins et Com. z Londynu, **Cegły i Gliny** ogniotrwałej, **Koksu i Węgla** kamiennych i kowalskich, oraz **Tektury** smolowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów.  
121—0 — 8068—

# Magazyn Towarów Bławatnych A. WŁODKOWSKIEGO

OBECNIE

## WŁ. LEWITY I SPÓŁKA,

róg Placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej

Otrzymał z Lyonu świeży transport Jedwabi czarnych i kolorowych, mianowicie:

**Draps de france, Draps de Lyon Armures,** towary te pochodzą ze znanego domu w Lyonie **J. C. Bonnet et Comp.** Jedwabie kolorowe, cienie najnowsze.

W towarach wełnianych otrzymał także znaczny wybór stanowiący **Nouveaute, Draps Cheviotte, Shoudass, Epingline, Sicillienne Popeline d'Irlande** wielki wybór **Velours drapé,** towar piękny na kustyjmy, które sprzedawać będzie po kop. 80, a których wartość realna jest rs. 1 kop. 20.

Duży wybór **Chustek i Szali angielskich, Kapelusze damskie,** modele najświeższe od rs. 12.

Znaczny wybór **Kostjumów i Okryć** w cenach bardzo przystępnych.

3-3 — 14894

## BRACIA BARDET



zwracają uwagę Szanownych właścicieli dóbr i Szanownych właścicieli ogrodów, iż nadszedł czas **przesadzania drzew i krzewów.** I już od pierwszego dnia bieżącego miesiąca rozpoczęła się bezustannie i skutecznie się **ekspedycja drzew**



**i krzewów** na prowincję i tak długo będzie trwała, dokąd mróz już nie będzie pozwalał ziemię naruszać. Kto do dziś dnia jeszcze nie otrzymał naszego nowego **czonika drzew, krzewów, Truskawek i Poziomek,** może dostać bezpłatnie w **Składzie Nasion i Kwiatów świętych BRACI BARDET,** przy ulicy Senatorskiej Nr 472—i na żądanie będzie przesłany franco na prowincję.

3-3 — 14480

# MAGAZYN PARYZKI

przy ulicy Niecałej Nr 8.  
w podwórzu na prawo.

Po powrocie Właścicielki z Paryża, zaopatrzonej został w najświeższe Nowości na nadchodzący Sezon.

Kapelusze Jesienne i Zimowe podług najnowszych Modeli od 8 rs. do 35 dla starszych Dam specjalnie przygotowane.

Okrycia, Polonezy, Tiuniki z dżetem i bez, oraz garnirowane futrem; Pióra Kwiaty i dżetowe ozdoby w wielkim wyborze.

Pracownia tegeż Zakładu wykonywa podług modeli wszelkie obstalunki tak z własnego jak i z powierzonego materjału.

1-3 — 15052

## Une jeune Dame

désire pour sa société, et aussi pour la langue une jeune Anglaise, laquelle possederait un pou le français rue Leszno Nr 15, appartement Nr 1 au rez de-chaussé.

-3-3-14841

## Conversation und Literatur.

Der deutschen Sprache wird nach den neusten und besten Quellen, die Stunde zu eigenem Rubel, in und ausser dem Hause erteilt. Das Naehere zu erfahren im Bureau der Mad. Dambrowska. Krakauer Vorstadt Nr 7, im Palais Grodzicki.

-15087-1-3

Potrzebna jest

## NIANKA

opatrzonej dobrimi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 4, mieszkania Nr 6.

-15090-1-6

## OSOBA

posiadająca wyższą **MUZYKĘ,** łączy sobie udzielać tejże jako przychodnia, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w Spółce Połączonej Pracy Kobiet, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28.

15106-1-3

Mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, iż z dniem 22 Października, przy ulicy Nowy-Swiat w domu pod Nr 41. w oficynie otworzyłem

# SKŁAD PIWA I PORTERU

w rozmaitych gatunkach z najpierwszych fabryk i takowe sprzedawać będą na butelki i półbutelki, na miejscu, po cenie najumiarkowańszej.

PP. Kupcom i Restauratorom, biorącym większą ilość odsiępuje rabat. Wszelkie obstalunki tak do domów prywatnych, jako też i PP. Handlującym odesłane zostaną jak najakuratniej.

3-3 — 14791

HUGON et Comp.

# Skład Herbaty D. ESSIPOWA,

w Moskwie na Warwarkie w domu Znamenskigo klasztoru,  
Sprzedaż od ćwierć funta do 1000 cybików.

Skład w Warszawie na Nalewkach, dom Wildera, Nr 2247A, u kupca Jakóba Braude,

Firma moja w prowincji Fy-czian w górach Wu-i wybiera najlepszą, ze wszystkich górnych miejscowości, pierwszego zbioru najpyszniejszą herbatę,

Upakowanie w guście chińskim nadzwyczaj piękne i bardzo mocne. Za dobroć herbaty zaręczam i odpowiadam.

Handlującym robie ustępstwa stosownie do ilości od 15% do 18%,

Herbata czarna Fucjaska i Chubejska na ceny 1 rs. 20 kop., 1 rs. 40 kop., 1 rs. 60 kop., 1 rs. 80 kop., 2 rs., 2 rs. 20 kop., za funt. Upakowania w papierze i ołowiu, za Chińską fakturą, a po 2 rs. 50 kop. i 3 rs. za funt w blaszanych paczkach.

Mam bezpośrednie stosunki z Kjachtą i całą wschodnią Syberją, z Amurskim i Nadmorskim krajem, a w Chinach w Chańkou i Fuczau i innych portowych miastach.

Przyjmuje zamówienia na herbatę z Chin, przez Kjachtę lub Odesę, niemniej jak na 500 funtów sterlingów, a z Londynu nie mniej jak 100 cybików.

Panowie mający jakiegokolwiek interessa, w wyżej wymienionych miejscowościach, raczą nadsyłać swe żądania do D. Essipowa w Moskwie.

Przyjmuje na siebie starania przy opłacie cła za Herbatę we wszystkich portowych komorach.—**D. Essipow.**

6-3

- 5146 -

**Pasy skórzane angielskie** do machin, w najlepszym gatunku, pojedyncze i dubeltowe, po najtańszych cenach. **We wszelkich rozmiarach, od 1-go do 10-ciu cali, zawsze na składzie.** Kupującym znaczne partie, odstępuje się rabat.

**Paski surowcowe** do zeszywania pasów.

**Szruby do spajania pasów** wszelkich rozmiarów.

**Papier szmerglowy** po kop. 40 za libię.

**Papier szkłem nabijany** po kop. 35 za libię.

**Plótno szmerglowe,** po kop. 80 za libię.

**Szmergiel,** po kop. 18 za funt.

**Kit do machin „Mastix“** zwany, po kop. 13 za funt.

**Syfony kieszonkowe** do kumysu i do wód gazowych, po kop. 60 sztuka.

**Filtry z węgla plastycznego,** do cedzenia wody.

## KRAFT & KUKSZ,

21-0 — 10,968

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

## Magazyn Mód

**M. CHOŁODOWSKIEJ,**

przeniesiony z ulicy Marszałkowskiej na ulicę 5-to Krzyżką Nr 10, przyjmuje jak dotąd tak i nadal wszelkie obstalunki.—Do tegeż Magazynu potrzebne są **PANNY,** zupełnie uzdatnione w robieniu strojów i w krawiecczynnie, jakoteż podręczne i do nauki, mogą także być przyjęte panienki do nauki ze wszystkim za stosowną opłatą, na warunkach bardzo korzystnych.

-15011-1-2

Potrzebne są

## PANNY

kompletnie uzdatnione i do nauki krawiecczynny damskiej, do pracowni przy ulicy Niecałej pod Nrem 8 nowym, w podwórzu na lewo, na dole.

-14751-6-6

Potrzebna jest

## PANNA

uzdatniona kompletnie do strojów, do miasta gubernialnego, za dobrem wynagrodzeniem. O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Marszałkowskiej Nr 22, u pani Sankowskiej lub też u p. Krajewskiej przy ulicy Trębackiej w fabryce kwiatów.

15056-1-3

Potrzebny jest

## UCZEŃ

do Zakładu Tapicerskiego Ludwika Ozthwein. Ulica Senatorska Nr 461, nowy 8.

-14925-3-3

Żądana jest na wieś, do osoby w wieku średnim,

## Panna-Służąca,

któraby potrafiła ugotować, uprać i zaciąć, za przyzwoitem wynagrodzeniem. Hotel Angielski Nr mieszkania 29, zastać można do 12 w południe.

-14986-2-2



W domu W-go Kronenberga, przy ulicy Miodowej Nr 486B, obok Sądu Appelacyjnego, otworzoną została

Filja Berlińskiej Fabryki gotowej Garderoby i Bielizny

## DLA DZIECI

gdzie wszelkiego rodzaju garderoba i bielizna dziecienna z najlepszych materiałów Berlińskich i Paryzkich, po cenach przystępnych sprzedawane będzie, zaś wszelkie obstalunki jak najakuratniej według najnowszych modeli wykonywane będą. Zamówienia na

## Wyprawki dzieciinne

nieudzielniane będą po szczególnie niskich cenach, w ogóle zadaniem Składu będzie dobrymi i gustownymi wyrobami, oraz niską ceną, zaskarbić sobie względy Szanownej Publiczności.

1-1 — 15010



**KALENDARZ**  
WARSZAWSKI ILLUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY  
**JÓZEFA UNGRA**  
na rok zwyczajny 1875.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1875 liczy 30 rok swego istnienia, i oprócz niezbędnych wiadomości kalendarzowych i informacyjnych mieści w sobie cenniejsze artykuły znanych w literaturze pisarzy, a mianowicie: Poezje: Ilnickiej, Odyńca, Szujskiego, Paszkina, Podwysockiego, Korotyńskiego, Niemojowskiego. W dziale powieści są zajmujące opowiadania Marré, Wilkońskiej, Kraszewskiego, Zacharjasiewicza, Niemojowskiego. W dziale naukowym i przemysłowym: Deotymy, Odyńca, Sulimierskiego Artura, Grąbczewskiego, Kramsztyka, Sobieszczanski, Niewiadomskiego, Noskowskiego. Oprócz tego w pośród działu informacyjnego mieści się tak zwany **Przewodnik Warszawski**, który ze względu na rozmaite wiadomości i informacje jakie w sobie obejmuje, nie tylko dla osób z prowincji do Warszawy czasowo przybyłych, ale i dla stale zamieszkałych, może się okazać nader przydatnym.

Cena egzemplarza kop. 50.

Niezależnie od powyższego Kalendarza opuściły  
praszę drukarską

**DZIENNIK**  
na rok 1875.

Wydawnictwo to liczy trzeci rok swego istnienia i stanowi ozdobnie oprawną książeczkę z olówkiem, w guście Notice, w której czyste kartki opatrzone datami kalendarzowymi, służą do codziennego zapisywania wszelkich adnotacji, uwag i różnych osobistych interesów.

Cena egzemplarza kop. 30.

**Kalendarz ścienny**  
NA ROK 1875

Cena egzemplarza kopiejek 15.

**Uwaga:** Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy (ulica Nowolipki Nr 2406), nadeszły rs. **jednego** na powyższe trzy kalendarze, takowe wysłane im zostaną **franco**; jeżeli zaś nadeszły należytość za którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza oddzielnie, na koszt przesyłki. — **J. UNGER.**

**Księgarnia**  
**GEBETHNERA I WOLFFA**  
w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny następujące nowości:

- Hackländer F. W.** Burzyk, powieść z nad jeziora tłem. z niem. 2ty. 8 ka. Lwów. Rs. 1 kop. 50.
- Bulwer L.** Rienzi, ostatni trybun rzymski, powieść historyczna z angielskiego przez B. R. 2ty 8-ka. Lwów Rs. 2 kop. 25.
- Carlen E.** Rok zameńca, powieść, przekład T. Szumskiego, 2ty, 8 ka. Lwów. Rs. 1 kop. 50.
- Roniecki Emil.** Barbara, tragedia w 4-ach aktach, prozą, 8-ka. Lwów. kop. 82 1/2.
- Borski J. A. M.** Gramatyka języka francuzkiego na podstawie języka polskiego, książka uznana przez Wysoką Radę Szkolną, 8-ka. Lwów. Rs. 1.
- Chwalibóg Hipolit.** Wykład Kodeksu postępowania Cywilnego, 8-ka Warszawa Rs. 2
- Pietak Leonard Dr.** O towarzystwach zarobkowych i gospodarczych według ustawy z dnia 6 Kwietnia 1873 r. z uwzględnieniem ustaw w Niemczech obowiązujących. 8 ka Lwów. Rs. 1 kop. 35.
- Słownik** niemiecko-polski wyrazów prawnych i administracyjnych, 2-ie wyd. staraniem i nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie. 8-ka. Kraków. Rs. 1 kop. 20.
- Rocznik** Zarządu Akademii Umiejętności w Krakowie rok 1873. 8-ka. Kraków. kop. 60.
- Rozprawy** i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności tom 1-szy. 8-ka. Kraków. Rs. 1 kop. 80.
- Pamiętnik** Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. tom 1-szy, 4-to. Kraków. Rs. 3 kop. 60.
- Müller F. Max.** Wykłady o umiejętności języka, tłom. Adolf Dygasiński, tom 1-szy. 8 ka. Kraków. Rs. 2 kop. 40.
- Hemer.** Odyseja, przekład Lucjana Siemieńskiego, z rycinami. Rs. 6 kop. 76.

**Magistrat Miasta Warszawy.**

Dnia 30 Października (11 Listopada) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na dostawę dla Warszawskiej Straży Policijnej i Komandy Pożarnej w roku 1875, do umundurowania niższych stopni, różnych wyrobów szmuklerskich, rękawicznicych i gotowych czapek od cen szczególnych w wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych. Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce Prezydenta miasta opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez poprawek wypisze jaki odstępuję procent od summy do licytacji podanej. Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w teje kasse wadium w ilości rs. 560 i na koszt ogłoszenia rs. 30. Warunki oraz wzory są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

**Wzór do deklaracji.**

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obejmuję się dostawą dla Warszawskiej Straży Policijnej i Komandy Pożarnej w roku 1875, do umundurowania niższych stopni, różnych wyrobów szmuklerskich, rękawicznicych i gotowych czapek, po cenach szczególnych w wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych, i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych. Kwit na złożone w kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadium w ilości rs. 560 i na koszt ogłoszenia rs. 30, przy niniejszym załączam. Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nrem . . . . . pisałem dnia NN. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

**Dwóch Blacharzy, Maszyna do szycia**

potrzebni są zaraz do fabryki Lamp **M. Perkowskiego**, przy ulicy Bieląńskiej Nr 12 nowy. —15059—1—2

mężka, Howego, jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej Nr 23, mieszkania Nr 8, u ma- larza. —15089—1—3

**W Księgarni H. Blumenthala,**  
ulica Miodowa Nr 9 nowy, otworzoną została  
**Czytelnia Polska**

złożona z najnowszych dzieł, pod dogodnymi warunkami. —14763—3—3

**NADWIŚLANIN,**

**Kalendarz dla miejskiego i wiejskiego ludu** na rok 1875, wyszedł z druku nakładem J. Korzeniowskiego, drukarza, ulica Ś-to Jerska Nr 12 i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism periodycznych, za cenę kop. 15, z przesyłką pocztową kop. 20. —14884—3—3

**W tych dniach otrzymała pierwszy zeszyt Brockhaus'a Conversations Lexikon, KSIĘGARNIA ALTENBERGA i ROBITSCHKA**

Krakowskie Przedmieście Nr 41, i na takowe przyjmuje zamówienia. Jest to nowe dwunaste wydanie przerobione, poprawione i znacznie pomnożone. Całość stanowią 180 zeszytów, czyli 15 tomów, zeszyt zaś składa się z 5 do 6 arkuszy. Cena zeszytu kop. 20. „ tomu broszur. rs. 2 kop. 40. „ „ oprawn. rs. 3. —14873—

W dnia 17 (29) Października r. b., o godzinie 1 i pół po południu, sprzedana zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale III przy ulicy Długiej pod Nrem 549 przed W-nym Stanisławem Bagniewskim Assesorem delegowanym, w drodze działów

**NIERUCHOMOŚĆ**

w Warszawie, pod Nrem 3112 c, d, e, f, g, h, i, m, l, przy rogu ulic Młynarskiej i Wolskiej położona. Warunki licytacyjne przejrane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału wydz. III go, lub też w kancelarji podpisanego Patrona w Warszawie, pod Nrem 12 nowym, przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego. Licytacja zacznie się od summy rs. 7,292 kop. 32 1/2. Wadium oznaczone jest na rs. 750.

**Edward Kowalski,**  
—15105— Patron Trybunału.

**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 30 Października (11 Listopada) r. b., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus, na dwuletnie od dnia 1 Stycznia 1875 do takiejże daty 1877 r., wydzierżawienie od znížonej summy rs. 96 (dziewięćdziesiąt sześć) rocznie posesji Nr 3023 przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie. Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kassy Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w teje kassie wadium w kwocie rs. 20 i na koszt ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdorazowo w wyjąwszy dni świątecznych, —14619—

**Wypredaż**

po cenie kosztu i niżej, dla zajęcia świeżej, pozostałej i z ostatniego sezonu garderoby letniej, zaopatrzonej również w świeżą, korthy i sukna na bieżący sezon Magazyn nasz

**UBIORÓW MĘSKICH**

obstalunki wykonywa szybko i z największym gustem. Ceny **nizkie** lub wyższe stosownie do żadań Szanownej Publiczności.  
**S. Magnuski i S-ka**  
ulica Miodowa 489c wprost Sądu Appellacyjnego. —15118—

**BONA**

dobrze mówiąca po francuzku, potrzebuje się do wyjazdu do Wilna. Ulica Podwał, hotel Stowiański, Nr mieszkania 30. —15005—2—3

Potrzebna jest zaraz

**BONA**

Niemka, mówiąca poprawnie. Ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 3. Tamże jest do sprzedania **SALOPA** lisy, kryta rypsem jedwabnym, używana, za przystępną cenę, od osoby zdrowej. —15068—1—3

**FRANCUZKA** posiadająca

dokładnie język niemiecki i angielski, pragnie się pomieścić w jakim zameżnym domu bez pieniężnego wynagrodzenia, w zamian za przywoite utrzymanie, będzie udzielać dwie godzin dziennie lekcji. Wiadomość w rekomendacji  
**S. Masłowskiej,**  
Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —15124—1—3

**Mecenas Filip Flamm,**

przeniósł swą kancelarję do domu p. Lewity, na ulicy Elektoralną, pod Nr 3, naprost gmachu Banku Polskiego. Przyjmuje strony interesowane z rana do 9 1/4, po południu od 3 do 7. —15097—1—3

**FRANCUZKA**

z wyższą muayką, życzy sobie miejsca na wies. **Nauczycielka** wyższa, z patentem zagranicznym, wszechstronnie wykształcona, życzy sobie lekcji konwersacji języka niemieckiego i angielskiego na godzinę. **G. werner** Niemiec, mogący przysposobić ucznia do 4-iej klasy, tak w niemieckim jak w ruskim języku, pragnie umieścić się w Warszawie. Wiadomość u pośredniczącej **Heleny Czajkowskiej**, Plac Żelaznej Bramy Nr 3, przy Ogrodzie. Tamże są demipłace dla francuzek, w domach Izraelskich. Żadane są Bony Francuzki w Warszawie.

Żadana jest

**GUWERNANTKA,**

wykształcona w języku francuzkim, niemieckim i muzyce, do dwojga dzieci, na pół miesiąca, do godziny 4-tej po południu, może dać lekcje na mieście. Wiadomość: na ulicy Gęsiej Nr 21 do gospodarza oraz, potrzebna **Szwaczka** uzdatniona do krawiecczynny. —15088—1—1

Na mies, s wiorsty od Warszawy oddaloną, potrzebny jest do udzielania nauk 12 to letniemu chłopcu,

**GUWERNER**

posiadający przedewszystkiem gruntownie język niemiecki, umiejący udzielić początki francuzkiego i zdolny do prowadzenia chłopczyka, którem mu wyłącznie pod opiekę oddany zostanie. Interesanci raczą się zgłosić na ulicy Piwną pod Nr 11, w oficynie na 2 piętro, do W. Kockiej. —3—3—14914

**Zakład brązowniczy, złoczenia i srebrzenia galwanicznego i galwanoplastyki,**

egzystujący od lat dawnych przy ulicy Piwnej został przeniesiony na ulicę Freta Nr 19, za cukiernią Glogera. Przyjmuje zamówienia na roboty nowe, złoci i srebrzy wszelkie przedmioty metalowe, odnawia i reperuje, obstalunki uskutezniane na czas umówiony, po cenach przystępnych. **K. SCHIWUJ.** —14859—2—

**OSOBA**

w średnim wieku, b. Obywatelka ziemska, wszechstronnie wykształcona, pragnie się umieścić w charakterze zastępienia matki dzieciora i gospodyni domu, lub do towarzystwa, albo do sklepu, co z całą gorliwością i poczuciem zobowiązania dopełni bezzawodnie, a jako praktyczna tak w wychowaniu dzieci, jako i wprowadzeniu domu wielkiego lub małego, wiejskiego lub miejskiego gospodarstwa, nie zawiedzie oczekiwań. Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 42 w podwórzu na dole, 1-sze drzwi na prawo. Tamże jest **Rządca dóbr** z nader chlubnymi świadectwami. —14903—2—3

**BYŁY URZĘDNIK,**

posiadający gruntownie języki polski i ruski, czytelnie pisać, a znający także teoretycznie język francuzki, poszukuje miejsca, **RZĄDCA DOMU** nie wielkiego za mieszkanie i małe wynagrodzenie, aby zaś nie został bez zajęcia potrzebnego przyjąłby przepisywanie lub tłumaczenie w dwóch językach: **Polskim i Ruskim**, za umówione wynagrodzenie. Adres, pod literami A. R., uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2—3—14892

